

ks. Krzysztof Maj, Radom

## ŹRÓDŁA NORM MORALNYCH WEDŁUG ANTONIEGO KĘPIŃSKIEGO<sup>1</sup>

Istota ludzka jako osobą pozostaje zawsze dla siebie i innych jako *homo ethicus*. Uzasadnieniem tak sformułowanej tezy są odwieczne pytania o znaczeniu etycznym, które stawia homo sapiens: *Jak żyć?*, *Kim człowiek powinien być?* To one na przestrzeni ludzkich dziejów budziły wątpliwości i jednocześnie inspirowały człowieka do wyboru określonej postawy etycznej, dzięki której mógł on odkryć wartość życia. Mimo rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego te pytania są wciąż aktualne, chociaż obecnie sposób ich formułowania i rozwiązywania jest dużo bardziej skomplikowany, bowiem powinien uwzględniać współczesne osiągnięcia różnych dziedzin nauki. Całe życie człowieka jest nierozzerwalnie związane z etycznym dylematem wyboru pomiędzy dobrem obiektywnym a złem. Decyzja wyboru moralnego dobra przez człowieka jest podyktowana przede wszystkim celem jaki pragnie on realizować w swoim życiu. Określenie celu jednocześnie implikuje akceptację dla samego podmiotu etyki, którym zawsze pozostaje osoba ludzka. To ona posiada godność i niezbywalne prawa, które predysponują ją do wolnego wyboru. Oprócz tego człowiek również powinien poprzez swoje postępowanie wyrażać aprobatę dla wartości wynikających z powszechnie rozumianego i przyjmowanego prawa naturalnego.

Etyka zajmuje się całą sferą ludzkiej działalności, jak również samym sprawcą moralnego działania, którym zawsze pozostaje człowiek. Niezwykle ważnym czynnikiem w ocenie moralnej czynu jest poznanie motywacji sprawcy tego czynu. Etyczny wymiar życia i działania człowieka uwidacznia się wówczas, gdy przed nim staje drugi człowiek. Doświadczenie *drugiego* stanowi podstawę doświadczenia odpowiedzialności, która jest punktem wyjścia i centrum rozważań etycznych. Człowiek staje się człowiekiem, wkracza na właściwy sobie, osobowy poziom istnienia, gdy rodzi się w nim poczucie odpowiedzialności, gdy odkrywa siebie jako istotę odpowiedzialną.

Antoni Kępiński nie był etykiem *ex professo*, choć jego spuścizna pisarska jest swoistą propozycją określonej teorii moralności.<sup>2</sup> Jako psychiatra patrzył na człowieka w taki sposób, że był on dla niego zawsze istotą moralną - *homo ethicus*. Niektóre z jego książek w swej bogatej treści poruszają tematykę z pogranicza dwóch sztuk: sztuki medycznej i sztuki etycznej.<sup>3</sup> W podejmowanych przez siebie rozważaniach psychiatrycznych zwracał szczególną uwagę na moralny kontekst powstających zaburzeń psychicznych. Szukał odpowiedzi na pytanie o przyczynę pojawiających się psychoz, nerwic, lęków czy psychopatii. Zgodnie ze stosowaną przez siebie w kontakcie psychiatrycznym holistyczną koncepcją osoby ludzkiej, dążył do możliwie pełnego poznania człowieka, by w jak najpełniejszy sposób mu pomóc. Stąd łączył w sobie funkcje lekarza, kapłana i filozofa.<sup>4</sup> Szczególną uwagę zwracał na porządek moralny, który - jego zdaniem - jest istotnym regulatorem życia ludz-

kiego. Ten porządek kształtuje w człowieku jakże bardzo ważną sferę związaną z odpowiedzialnością moralną, która uwidacznia się w reakcji sumienia. Wiele uwagi poświęcił temu zagadnieniu, które stanowiło podstawę jego myśli etycznej. W tejże koncepcji zawarł również swoje przemyślenia dotyczące źródeł pochodzenia norm moralnych, które w tak decydujący sposób kształtują całościowy obraz życia człowieka.

Prezentacja problematyki moralnej A. Kępińskiego wymusza udzielenie odpowiedzi na pytanie: co - według niego - stanowi podstawę życia człowieka jako istoty etycznej? Treścią odpowiedzi jest analiza źródeł moralności, które implikują istnienie określonych norm postępowania człowieka.

Istniejące normy etyczne, które kształtują porządek moralny człowieka i społeczności ludzkiej są uwarunkowane przez określone źródło. Ono stanowi podstawę całego systemu etycznego. Każde uzasadnienie normy moralnej jest zarazem pytaniem o genezę ludzkiej moralności. Odkrycie genezy dokonuje się na drodze wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych. Wykorzystując dar intelektu człowiek odkrywa dzięki niemu oraz doświadczeniu istniejące w naturze i środowisku społecznym źródła moralności. Rozum pozostaje źródłem moralności tylko w tym sensie, że tworzy pojęcia etyczne oraz ogólne zasady postępowania moralnego. Doświadczenie natomiast stanowi podstawę naszych moralnych przeświadczeń.<sup>5</sup> Wynika to z przeżyć wewnętrznych i zewnętrznych człowieka jako istoty moralnej.

Podjmując zadanie wyeksponowania zagadnień etycznych zawartych w dorobku A. Kępińskiego należy postawić jakże ważne pytanie: jakie źródła moralności wskazuje Profesor, które kształtują normy postępowania człowieka? Lektura pism pozwala dostrzec, że Kępiński wyróżnia trzy zasadnicze źródła moralności, które określa jako: ontologiczne, genetyczne oraz społeczne.

## I. Ontologiczne

Tak jak cała koncepcja osoby ludzkiej, tak również myśl etyczna zawarta w dorobku życia Antoniego Kępińskiego jest oryginalna i zarazem ciekawa. W podstawach genezy moralności wyodrębnia on źródło ontologiczne, które wskazuje na istnienie w człowieku obiektywnego kryterium dobra i zła.<sup>6</sup> Jest ono wpisane w naturę człowieka jako immanentne odczucie moralne. Z analizy pism A. Kępińskiego wynika, że uznawał on istnienie porządku moralnego, który wpisany jest w naturę człowieka. Spotkać można u niego takie określenia jak: *naturalny porządek moralny*, *prawo naturalne* czy *moralność naturalna*.<sup>7</sup> Użycie przez niego tych wyrażań jest uznaniem naturalnego prawa moralnego jako podstawy normującej określony porządek moralny. Uwidacznia się więc u Kępińskiego pogląd, że podstawy doświadczenia moralności leżą w strukturze przyrody ożywionej.<sup>8</sup> Określa ją jako naturalną moralność przyrody.

Od początku człowiek pozostaje sam dla siebie tajemnicą. Jako homo sapiens dąży do możliwie głębokiego poznania całej prawdy o sobie i swoim działaniu. To w rzeczywistości prowadzi do ustawicznego stawiania pytań dotyczących podstaw istnienia zasad oraz norm etycznych i jednocześnie poszukiwania takiego kryterium, które w sposób jednoznaczny, pełny i obiektywny umożliwi mu odróżnienie dobra od zła. Na szczególną uwagę zasługuje natura ludzka, z której człowiek jest zdolny wydobyć prawo moralne. Odkrycia etycznie poprawnego kryterium może dokonać człowiek tylko dzięki naturalnemu światłu rozumu.<sup>9</sup> Wykorzystując naturalne światło rozumu zbliża się on do poznania prawa moralnego stanowiącego normę jego działania. W oparciu o kryterium rozumu człowiek odkrywa istniejące w jego naturze pra-

wo, które charakteryzuje się powszechnością i niezmiennością. To prawo określane jako naturalne wyraża się zasadą: *bonum est faciendum, malum vitandum* (czyli dobro, unikaj zła).<sup>10</sup> Zasada ta staje się ostateczną normą moralności *ratio divina*. Jako nakaz rozumu, prawo naturalne przede wszystkim wyraża się w powszechnej formie podstawowych skłonności natury ludzkiej, sformułowanej rozumem w sądzie, który został wydany. Odkrycie prawa naturalnego jest zasadniczą podstawą rozumienia moralności człowieka. To, odkryte dzięki rozumowi prawo wpisane przez Boga w naturę osoby ludzkiej, stanowi istotę porządku moralnego danego człowiekowi. Prawo naturalne - ontologiczne źródło moralności - według A. Kępińskiego jest wpisane w naturę człowieka i jako takie stanowi podstawę obiektywnego ładu moralnego normującego jego rozumne i świadome postępowanie.

Prawo naturalne w sensie obiektywnym istnieje niezależnie od naszego poznania, bo swój byt realny posiada w istocie samego Boga. Wrodzona jest człowiekowi jedynie naturalna łatwość do poznania zasad tego porządku moralnego oraz naturalna skłonność do podejmowania decyzji wynikających z realizacji dobra i unikania zła moralnego. Implikuje to podstawową zasadę moralną o powiększaniu obszaru dobra a rezygnacji ze zła. Podmiotem prawa naturalnego pozostaje zawsze człowiek jako osoba obdarzona rozumem i wolną wolą. Natomiast przedmiotem jest porządek moralny ustanowiony przez Boga. Ten porządek człowiek ma poznać oraz zachować w swoim działaniu.

Analiza tekstów A. Kępińskiego pozwala dostrzec u niego pewne nieścisłości dotyczące prawa naturalnego. Mówiąc o tym prawie czy też porządku, Kępiński z jednej strony wyraża swoją niepewność co do istnienia owego prawa, a z drugiej strony mówi, że jest ono dane człowiekowi.<sup>11</sup> Istnieje daleko idąca trudność w określeniu przyczyny takiej dialektyki poglądów dotyczących prawa naturalnego. Raz jest to pewność intelektualna i moralna, a innym razem wątpliwość. Mimo jednak tych znaków zapytania stawianych przez niego w konsekwencji uznaje on jednak istnienie naturalnego porządku moralnego. *Dekalog we wszystkich religiach jest podobny*<sup>12</sup>. To odniesienie naturalnego porządku moralnego do dekalogu może sugerować, że w swoim poszukiwaniu źródła norm moralnych A. Kępiński akceptuje Boga jako prawodawcę. Stąd wskazanie przez niego dekalogu jako podstawowego zbioru norm oraz w sposób pośredni Boga, który jest jego przyczyną sprawczą.<sup>13</sup> To Bóg wpisał w ludzkie serce fundamenty naturalnej moralności.

W prawie naturalnym, tak jak w każdym prawie, w jakiś sposób obecny jest prawodawca. Sama natura nie jest prawodawcą, lecz ona tylko pozwala istocie rozumnej - człowiekowi odczytać myśl i wolę prawodawcy. Ponieważ prawodawcą nie jest człowiek, stąd przyczyna sprawczą istnieje poza człowiekiem. W chrześcijańskiej myśli etycznej jest nią Bóg, który poprzez akt kreacji osoby ludzkiej wpisał to prawo w jej naturę.<sup>14</sup> Dzięki rozumowi człowiek to prawo poznaje i uznaje jako podstawę całej swojej moralności.<sup>15</sup> Prawo naturalne dostarcza solidnych podstaw, na których człowiek może wznosić budowlę trwałych zasad moralnych, kierujących w sposób właściwy jego moralnymi wyborami.

Kępiński w swojej pracy psychiatrycznej i kontakcie personalnym realizującym się na płaszczyźnie poziomej nie dążył do ujawnienia swoich chrześcijańskich poglądów, szczególnie w zakresie aksjologii i deontologii.<sup>16</sup> Wynikało to z jego delikatności oraz tolerancji w szczególności wobec człowieka chorego. Wydaje się, że w ten sposób wyrażał swój osobisty szacunek dla suwerenności i wolności bytu ludz-

kiego. Nie formułował ich w sposób obligatoryjny wobec swoich pacjentów, lecz delikatnie wskazywał na fundament ludzkiej moralności, która odgrywa tak istotną rolę w całym życiu człowieka zdrowego i chorego. Stąd wielokrotne odniesienie do moralności naturalnej i prawa naturalnego jako ważnego źródła pochodzenia norm moralnych. Nakaz prawa naturalnego *dobro należy czynić, a zła unikać* znajduje się de facto u podstaw wszelkiego ludzkiego działania moralnego, u podstaw wszystkich motywacji postępowania.

Całe ludzkie życie - według Kępińskiego - jest determinowane wpływami praw biologii oraz oddziaływaniem środowiska społecznego. Człowiek jako byt psychofizyczny podlega prawu zachowania życia oraz prawu zachowania gatunku jak również prawom tworzonym przez społeczność ludzką. Te prawa ze strony samej natury determinują człowieka w zakresie podejmowanych przez niego decyzji o charakterze moralnym. Są one wpisane przez Stwórcę w naturę człowieka a jednocześnie prowadzi go do odkrycia poprzez sąd rozumu praktycznego podstawowej zasady: „dobro należy czynić”. Dokonując wnikliwej analizy treści zasadniczego źródła moralności określanego jako ontologiczne, które u Kępińskiego w sposób decydujący kształtuje system wartości, uwidacznia się zbieżność poglądów z myślą św. Tomasza z Akwinu. Podstawowy i naczelný sąd rozumu praktycznego może zostać spartykularyzowany wówczas, gdy treść sądu zostanie ujawniona na tle podstawowych skłonności natury ludzkiej. Człowiek realizuje siebie jako homo ethicus postępując według określonego porządku moralnego. Ten porządek wynika z porządku naturalnych inklinacji tkwiących w człowieku.<sup>17</sup> Św. Tomasz przedstawiając zagadnienie prawa naturalnego zwrócił uwagę na istnienie w człowieku trzech skłonności, które przejawiają się w:

- zachowaniu własnego życia,
- przekazywaniu życia,
- osobowemu rozwojowi w środowisku społeczności ludzkiej.<sup>18</sup>

Antoni Kępiński również zwrócił uwagę na te trzy zasadnicze skłonności wynikające z natury osoby ludzkiej. Wyróżnił determinanty, które oddziałują na ludzkie życie i podejmowane przez człowieka decyzje. Są nimi:

- prawo zachowania życia,
- prawo przekazywania życia,
- reakcja środowiska społecznego zawarta w sprzężeniu zwrotnym wynikającym z metabolizmu informacyjnego.<sup>19</sup>

W oparciu o to zestawienie uzasadnionym wydaje się postawienie tezy, że podstawy dotyczące rozumienia prawa naturalnego czy moralności naturalnej Kępiński czerpał z bogactwa myśli św. Tomasza z Akwinu. Nie uważał jednak, że naturalna moralność, naturalny porządek moralny jest aksjomatem. Wolał jako uczony mówić o hipotetycznej moralności naturalnej. Nie wypowiada się w sposób jednoznaczny, absolutny oraz zobowiązujący za istnieniem prawa naturalnego, choć wielokrotnie zwraca uwagę na tę podstawę wymiaru ludzkiej moralności.<sup>20</sup> Takie stanowisko wobec zagadnienia naturalnego porządku moralnego wynikało z konieczności powstrzymania się w pracy psychiatrycznej od osądu moralnego. W oparciu o dorobek naukowy jaki i również bogaty życiorys Kępińskiego wydaje się słusznym podkreślenie, iż w życiu osobistym pozostawał wierny prawu naturalnemu. Natomiast w pracy zawodowej, podczas kontaktu psychiatrycznego dokonującego się na płaszczyźnie poziomej dążył do tego, by sam pacjent odkrył istnienie wartości naturalnego porządku moralnego. Uważał, że psychiatrzy nie są skłonni do myślenia w kategoriach moral-

nych i nie powinni tego czynić w odniesieniu do pacjenta.<sup>21</sup> Dla nich prawa życia pozostają poza kategoriami ocen moralnych. Według Kępińskiego jest to stanowisko słuszne, gdyż uważa on, że lekarze nie są do tego powołani, aby wydawać sądy moralne. Są inni, którzy ze względu na autorytet i wiedzę powinni wartościować ludzkie czyny i decyzje w zakresie ich moralnego znaczenia.

Dwa prawa biologiczne: prawo zachowania życia i prawo przekazywania życia w myśli etycznej Kępińskiego nie służyły do kształtowania norm prawa moralnego, którego źródłem pozostaje zawsze prawo naturalne.<sup>22</sup> Ale umożliwiały one Profesorowi pełne zrozumienie tego prawa i dotarcie do jego istoty. Zgodnie ze swoją holistyczną wizją człowieka, pragnął on w oparciu o te dwa prawa ukazać ostateczne i w miarę obiektywne źródło decyzji, wyborów i działań ludzkich. Dokonując analizy zachowań człowieka wynikających z realizacji tych dwóch biologicznych praw, jak i wezwania do samodoskonalenia, podejmował próbę etycznej oceny ludzkiej działalności w kategoriach dobra i zła.<sup>23</sup> Wyjaśnienie mechanizmów rządzących prawami biologicznym było jednocześnie nieśmiałą próbą oceny ich ze względu na wartość moralną.

Dużą trudnością pozostaje dla badacza myśli etycznej Kępińskiego wykazanie, w oparciu o teksty źródłowe, że Profesor rozumiał prawo naturalne w kategoriach chrześcijańskich. Dokonując krytycznej oceny dorobku życia Profesora trudno jednocześnie uzyskać potwierdzenie istnienia chrześcijańskich korzeni w jego etycznych poglądach. Tylko w jednym miejscu, mówiąc o śladowej moralności naturalnej, określił ją jako *anima naturaliter christiana*.<sup>24</sup> Powstaje więc pytanie: czy jeden fragment może stanowić podstawę do sformułowania wniosku o istnieniu chrześcijańskich korzeni w myśli etycznej Kępińskiego? Uwzględniając tę i inne pośrednie wypowiedzi wydaje się słusznym stwierdzenie, że poglądy moralne Kępińskiego tkwią jednak głęboko swymi korzeniami w etyce chrześcijańskiej.<sup>25</sup> Szczegółne zwrócenie uwagi na podmiotowe traktowanie każdego człowieka jako osoby podczas kontaktu psychiatrycznego sytuuje całą myśl Profesora w personalizmie tejże etyki. W całej swojej pracy zawodowej uwidaczniała się Jego niezwykła afirmacja dla osoby ludzkiej. Człowiek pozostawał zawsze dla niego kimś najważniejszym i najcenniejszym oraz był największą wartością.

Według Kępińskiego z moralności natury ludzkiej wynika najgłębsza i najsurowsza moralność, która określa porządek moralny w człowieku.<sup>26</sup> Ta moralność pozwala na tworzenie się u człowieka swoistego układu samokontroli, która znajduje się poniżej progu świadomości. Cechuje się nieskończonością i posiada charakter sądu ostatecznego. Dlatego pozostaje ostateczną instancją określającą moralną wartość czynu. Tak rozumiane naturalne prawo moralne jest źródłem wartościowania ludzkiego czynu - według Kępińskiego - w kategorii dobra i zła.<sup>27</sup> Jest ono zawarte w ludzkiej naturze, w jej najgłębszych warstwach.

Niezwykle cenną uwagą odnoszącą się do rozumienia specyfiki naturalnej moralności pozostaje u Kępińskiego wyakcentowanie jednego z jej *najpiękniejszych przejawów*. Według niego tym przejawem jest miłość macierzyńska.<sup>28</sup> Wynika ona z realizacji drugiego prawa biologicznego - przekazywania życia i związanej z nim postawy „do”. Postawa altruistycznej akceptacji wobec człowieka uzewnętrznia się potrzebą miłowania. Ta naturalna ludzka potrzeba wynika z naturalnej moralności wpisanej w naturę człowieka przez Boga. To Bóg pozostaje zawsze jako ostateczne Źródło Miłości i Dobra. I On wpisał w ludzką naturę to odwieczne prawo, które jest powołane do kierowania oraz regulowania życiem ludzkim i jego działaniem.

Odniesienie prawa naturalnego, tzn. naturalnej moralności, do biologicznych determinantów określonych przez dwa prawa biologiczne nie jest przejawem fizy-

cyzmu czy biologizmu w rozumieniu tegoż prawa. Chociaż hipoteza o istnieniu jakiejś naturalnej moralności przyrody sugerowana przez Profesora może być pewną jego inklinacją w stronę biologizmu i naturalizmu w rozumieniu prawa naturalnego. *Istnieje jakaś naturalna moralność przyrody, której także człowiekowi naruszyć nie wolno.*<sup>29</sup> Lecz w koncepcji osoby ludzkiej Kępiński staje po stronie jedności duszy i ciała, która jest podmiotem własnych aktów moralnych. Analizując zjawisko moralności, w której podmiotem jest człowiek, podkreślał, że podstawą istnienia ludzkiego jest porządek moralny.<sup>30</sup> Również akcentował wyjątkowość człowieka wobec świata przyrody uzewnętrznioną poprzez jego transcendencję. Tym samym należy wykluczyć podejrzenie o inklinację w stronę biologizmu. Kępiński posługując się modelem tych dwóch praw biologicznych pragnął przede wszystkim wyjaśnić podstawowe źródło wartościowania dobra i zła, rozumiane jako proces budowania i niszczenia, któremu towarzyszą uczucia pozytywne lub negatywne.

Prawo naturalne posiada zbiór norm absolutnych, które są powszechne i niezmiennie. Powszechność oznacza, że prawo naturalne jest znane wszystkim ludziom. Wszyscy ludzie posiadają wpisane w naturę podstawowe zasady tego prawa, które obowiązują w każdej kulturze i epoce. Również Kępiński zwrócił swoją uwagę na powszechność obowiązywania norm prawa naturalnego. *Warstwa konstytucjonalna odpowiadałaby naturalnemu porządkowi, jeśli taki istnieje. Za istnieniem jej przemawia też to, że niezależnie od kręgów kulturowych, epok, społecznych zwyczajów jest jakiś zasadniczy ogólnoludzki zrąb moralności.*<sup>31</sup> Prawo naturalne jest podstawą wszelkiej moralności w relacjach międzyludzkich bez względu na czas i miejsce.

Prawo naturalne uposaża osobę ludzką w dar wrodzonej zdolności do rozróżniania dobra i zła. Człowiek od początku swego świadomego zaistnienia w społeczności ludzkiej dokonuje moralnych wyborów w kategoriach dobra i zła. Dysponuje on naturalnym rozeznaniami między dobrem a złem. Jak rozumie Kępiński dobro i zło, które sięga swymi korzeniami prawa natury człowieka? Dla Profesora schemat porządku naturalnego określony przez niego jako uproszczony, zawarty jest w pozytywnych lub negatywnych uczuciach określających moralne dobro lub zło.<sup>32</sup> Radość i przykrość, jako te charakterystyczne uczucia, towarzyszą ocenie moralnej poszczególnych decyzji, podejmowanych i realizowanych przez człowieka.

W oparciu o biologiczne doświadczenie życia osoby ludzkiej uzewnętrznione przez określone determinanty należy dostrzec, iż one określają granice działania sfery moralnej u człowieka. Mimo takiego oddziaływania, jednak one nie modyfikują treści i form postaw moralnych. Kępiński sugeruje, iż pewne wartości oraz zasady postępowania mogą być wynikiem dziedziczenia.

## II. Genetyczne

Współczesna etyka, jako nauka o moralności, pragnie poznać możliwie największy obszar prawdy o człowieku i jego motywacjach etycznego działania. To dążenie powinno wychodzić z założenia, iż wszystkie zjawiska moralne należy traktować w sposób komplementarny tzn. uznać w podmiocie moralnym istnienie wymiaru społecznego i biologicznego. W taki sposób na człowieka patrzył Kępiński. Dążył on do holistycznego poznania osoby ludzkiej w jej wymiarze biologicznym i społecznym. Obok moralności wynikającej z obowiązującego w sposób powszechny prawa naturalnego, dostrzegał inne źródło pochodzenia norm moralnych, a mianowicie plan genetyczny człowieka. W uzasadnieniu tejszy hipotezy - nie jest to pewnikiem nauko-

wym, lecz tylko wynikiem poszukiwania odpowiedzi na istotne pytania o charakterze moralnym - Kępiński odwołuje się do biologicznej sfery życia ludzkiego, w którą wpisane jest dziedziczenie.<sup>33</sup> Wydaje się, że jest to - według niego - tylko hipotetyczne wyjaśnienie źródła pochodzenia norm określających strukturę porządku moralnego. Moralność jest fenomenem specyficznym dla człowieka. Obok uwarunkowań społecznych, człowiek jest bytem biologicznym i jako takiemu przysługują mu pewne konkretne i specyficzne, określone genetycznie oraz wykształcone w toku ewolucji, typowe sposoby zachowania. Chcąc w miarę komplementarnie i obiektywnie poznać zjawiska moralne, a także ich istotę należy skorzystać z danych genetyki. One również mogą dostarczyć istotnych przesłanek, merytorycznie uzasadnionych w badaniu sfery moralnych postaw i zachowań osoby ludzkiej.

Współczesna literatura z zakresu etyki, podejmująca wyjaśnienie pochodzenia norm moralnych, wskazuje na hipotetyczne źródło ich pochodzenia, które znajduje się w ludzkim genotypie.<sup>34</sup> Przyjmuje się, że człowiek jako byt biologiczny pozostaje genetycznie zaprogramowany na określone zespoły zachowań. Trudno jednak znaleźć naukowe argumenty potwierdzające, że normy moralne są przekazywane na drodze biologicznego dziedziczenia. Można się zgodzić z tezą o genetycznym pochodzeniu norm moralnych tylko wówczas, gdy człowiek będzie traktowany w sposób całościowy jako byt biologiczno-społeczny. *Moralność może mieć swoje źródło w ludzkim genotypie, musi tylko w środowisku ludzkim zostać pobudzona do rozwoju.*<sup>35</sup> Kwas dezoksyrybonukleinowy (DNA) nie może w sobie zawierać gotowego systemu etycznego, który mógłby powstać w wyniku formowania się zygoty. Dzięki odkryciom współczesnej genetyki podejmuje się próby wyjaśnienia przyczyn powstawania różnych patologii psychosomatycznych, dzięki czemu będzie można skutecznie usuwać przyczyny ich zaistnienia. Nie można jednak stwierdzić istnienia w kodzie DNA podstawowych norm etycznych. W oparciu o kod genetyczny istoty ludzkiej można tylko pogłębić wiedzę w zakresie zagadnienia zachowania się człowieka w określonej sytuacji.<sup>36</sup> Genetyka stanowić może uzupełnienie komplementarnej wiedzy odnoszącej się do poznania wszystkich możliwych przyczyn różnych zachowań człowieka. Stanowi ona dodatkowe źródło informacji potrzebne do wydania w miarę obiektywnej oceny etycznej postępowania osoby ludzkiej.

A. Kępiński w swoich pracach zwracał uwagę na znaczenie badań prowadzonych nad genotypem człowieka, które mogą pomóc w całościowym zrozumieniu problematyki życia człowieka i jego powstających patologii.<sup>37</sup> Podkreślał znaczenie dziedziczenia biologicznego zawartego w planie genetycznym, które realizuje się poprzez wymianę energetyczno-informacyjną ze środowiskiem. To ważne zagadnienie zasygnalizowane przez niego pozostaje nadal dla współczesnej nauki obszarem badawczym. Owa rzeczywistość uzewnętrznzić się może tylko w środowisku społecznym człowieka. To ono na zasadzie sprzężenia zwrotnego, stanowić będzie element pobudzający lub hamujący w procesie pełnego rozwoju osoby ludzkiej determinowanej przez informację genetyczną.

Przypisywanie A. Kępińskiemu przez niektórych badaczy tezy jakoby widział on źródło norm moralnych, czy porządku moralnego w genetyce jest daleko idącym uproszczeniem.<sup>38</sup> W jednej ze swoich wypowiedzi wyraża on bowiem jako naukowiec wątpliwość w odniesieniu do genetycznego źródła moralności. *Pisze, że nie wiemy, czy i w jakim stopniu porządek moralny człowieka jest zakodowany w jego planie genetycznym.*<sup>39</sup> Wypowiedź ta z jednej strony jest wyrażeniem kierującym ku prawdopodobieństwu istnienia takiego źródła, które może być odkryte i udokumentowane naukowo w bliżej

blżej nie określonej przyszłości, a z drugiej strony jest stwierdzeniem braku dostatecznej wiedzy w odniesieniu do istnienia genetycznego źródła porządku moralnego. W dalszej wypowiedzi jest zawarta hipotetyczna możliwość istnienia w kodzie genetycznym pewnych skłonności natury etycznej. *Prawdopodobnie jakieś zasadnicze tendencje w kierunku tworzenia najwyższego systemu samokontroli są uwarunkowane genetycznie.*<sup>40</sup> Na kanwie tej wypowiedzi można wnioskować, że kod genetyczny może zawierać w sobie tylko jakieś bliżej nie określone tendencje, które tworzą porządek moralny w człowieku. I tu ujawnia się prawda, że Kępiński nie był etykiem, ponieważ nie określił nawet ogólnikowo, co rozumie przez słowo *tendencje*, jak również nie potrafił przybliżyć nazw zasadniczych tendencji, które inspirowałyby porządek moralny. Na podstawie długoletniej praktyki lekarskiej obejmującej doświadczenia fenomenu człowieka mógł tylko na zasadzie prawdopodobieństwa wskazać istnienie genetycznego źródła moralności. Natomiast skłaniając się ku fenomenologicznym podstawom etyki jako naocznemu uchwyceniu istnienia sfery moralności, wyraził opinię, że jego doświadczenie aksjologiczne i etyczne wskazuje na DNA jako jedno z kilku źródeł pochodzenia norm moralnych.<sup>41</sup> Tak więc jednym z nich jest - według niego - źródło genetyczne, które determinuje zachowanie osoby ludzkiej na płaszczyźnie potencjonalnego przez nią formowania norm moralnych.

### III. Społeczne

W naturę człowieka została wpisana potrzeba życia we wspólnocie. Na świat przychodzi we wspólnocie duopersonalnej i realizuje siebie zdążając ku społeczności pluripersonalnej. Człowiek będąc osobą, w głębi swego jestestwa odczuwa potrzebę współistnienia w społeczności, między innymi dla realizacji moralnych sprawności i swojej doskonałości. Bycie we wspólnocie ludzkiej nie oznacza tylko włączenia się mechaniczno-pasywnego, lecz ma to być uczestnictwo aktywno-twórcze. Człowiek wiele wnosi ze sobą do społeczności oraz od niej otrzymuje. Wektor wzajemnego oddziaływania jest dwustronny. Stanowi to bogactwo życia, ale również jest wezwaniem do bycia odpowiedzialnym za siebie i innych.

Życie społeczne człowieka rozumiane w sposób właściwy, a mianowicie jako bycie dla i z innymi, pozostaje elementem ewolucyjnego rozwoju realizowanego na płaszczyźnie aksjologiczno-moralnej. To we wspólnocie człowiek realizuje określone wyższe wartości i prowadzi do ich upowszechnienia. Ta realizacja siebie ma charakter dialogiczno-społeczny. Życie w społeczeństwie to ciągła komunikacja wartości i norm moralnych. Podstawą tego wspólnotowego życia jest tworzenie i przekazywanie wartości, których źródłem pozostaje wolna wola i intelekt człowieka jako osoby ludzkiej. Człowiek, choć podejmuje swoje decyzje i wybory moralno-etyczne w sposób wolny, to jednak zawsze pozostaje pod wpływem oddziaływania określonej grupy społecznej. Moralny klimat określonej społeczności ludzkiej formułuje system wartości, jak i sumienie oraz naczelną zasadę etyczne u człowieka będącego podmiotem określonej wspólnoty. Aprobata czy dezaprobata społeczeństwa może wywierać znaczący wpływ na wymiar aksjologiczny życia, kryteria oceny oraz podejmowane decyzje. Stąd życie moralne człowieka posiada nie tylko wymiar jednostkowy, lecz wyraźnie widoczny jest jego profil społeczny. Indywidualne sumienie oraz określony system etyczny jest wpisany w sumienie zbiorowe i obowiązujący w tej wspólnocie kodeks etyczny.

Człowiek jako osoba ludzka łączy w sobie element społeczny i etyczny. W duchu personalizmu chrześcijańskiego wymiar społeczny życia nie stanowi jakiegokolwiek

zagrożenia dla człowieka, lecz umożliwia jego pełny rozwój osobowy i stanowi dopełnienie człowieczeństwa.<sup>42</sup> Poprzez *bycie dla* człowiek rozwija swoje ja. Pozytywna kreacja systemu wartości obejmująca obiektywne dobro oraz afirmacja określonego kodeksu etycznego wynika z realizacji drugiego prawa biologicznego jakim jest zachowanie życia gatunku. Antoni Kępiński rozważając istotę cywilizacji i kultury jako rezultat działalności człowieka, jednoznacznie wskazuje na kulturę, która przedstawia zawsze wielkość osoby ludzkiej.<sup>43</sup> Tworząc i uczestnicząc w kulturze, człowiek rozwija się, a tym samym rozwija swój własny system etyczny stanowiący podstawę jego podmiotowego życia.

Dla A. Kępińskiego człowiek jawi się jako rozumny i wolny podmiot otoczenia społecznego, gdzie w sposób dynamiczny uczestniczy w nim poprzez interakcję.<sup>44</sup> Miarą interakcji pozostaje zawsze aktywność podmiotu wspólnoty społecznej, którym jest osoba ludzka. Natomiast sama aktywność jest uwarunkowana skutkami jakie wywołuje w społecznym otoczeniu postawa konkretnego człowieka. *Ludzka interakcja z otoczeniem rozgrywa się głównie w świecie społecznym i aktywność każdego człowieka jest skierowana przeważnie w stronę innych ludzi, toteż własna ocena tej aktywności zależy od skutku, jaki aktywność wywołuje w otoczeniu, czyli od reakcji jej odbiorców.*<sup>45</sup> Sygnały społeczności ludzkiej wysyłane w kierunku jednostki, jako szczególny przejaw jej reakcji, w określony sposób modelują postępowanie człowieka. Cały ten proces A. Kępiński nazywa zwierciadłem społecznym.<sup>46</sup> Jest to zewnętrzny system kontroli. Człowiek, wchodząc w określoną wspólnotę, musi sobie zdawać sprawę, że *każdy jego ruch, każde słowo i każdy gest będą oceniane przez innych ludzi.*<sup>47</sup> Świadomość wydania oceny przez otoczenie społeczne może paraliżować swobodę działania człowieka lub może być również przyczyną koniunkturalizmu etyczno-moralnego. W jednym i drugim wypadku człowiek gubi właściwe osobie ludzkiej poczucie pełnej wolności wyboru i decyzji. Z drugiej jednak strony zerwanie interakcji ze społeczeństwem stanowi przyczynę zaistnienia autyzmu, który prowadzi do katastroficznych oscylacji uczuciowych w odniesieniu do własnej osoby.<sup>48</sup> Ten stan uczuciowy powstały w wyniku reakcji zwierciadła społecznego odbija się również na stosunku uczuciowym do otoczenia.

Środowisko społeczne oddziałuje nie tylko w sposób zewnętrzny, ale także od środka. To drugie działanie - według A. Kępińskiego jest silniejsze.<sup>49</sup> Człowiek przez całe życie wchłania w siebie różne elementy, które pozostają dla niego wzorem, ideałem czy wartością. One formułują podstawowe zasady życia moralnego. Pod wpływem środowiska społecznego ocena własnego postępowania ulega ciągłym zmianom, chociaż system etyczny powstały w dzieciństwie pozostaje niezmienny. Ukształtował się on poniżej progu świadomości i dlatego pozostaje niezmienny w swych podstawach.<sup>50</sup> Brak zasadniczej konstrukcji całego układu moralnego w człowieku, wprowadziłby chaos na płaszczyźnie etycznej i aksjologicznej.

W swojej refleksji etycznej A. Kępiński genezę ludzkiej moralności upatruje w środowisku społecznym. Określa to źródło jako internalizacja norm społecznych.<sup>51</sup> Człowiek przyjmuje za własne poglądy, wartości, normy i postawy narzucone z zewnątrz przez określoną grupę społeczną. W rozumieniu Profesora internalizacja nie oznacza całkowitej determinacji ze strony środowiska społecznego, lecz uznaje on częściowe ograniczenie wolności w podejmowaniu określonych decyzji przez fakt reakcji ze strony otoczenia na czyn jednostki.<sup>52</sup> Bez tego więc częściowego ograniczenia, przy zmianie środowiska społecznego zawsze następowałaby rewolucja w zakresie norm etycznych. To w konsekwencji prowadziłyby do rezygnacji z wła-

snej osobowej tożsamości na rzecz określonej grupy społecznej. Mówiąc o częściowym ograniczeniu internalizacji, uzasadnionym w tym miejscu jest postawienie pytania: Co ma wpływ na zastosowanie przez społeczność określonego kryterium oceny? Według Kępińskiego takimi elementami jest stabilność i spoistość.<sup>53</sup> Te dwa przymioty stanowią podstawę jasności i czytelności komunikacji międzyludzkiej oraz przebiegu procesu wartościowania. Dzięki temu środowisko społeczne oraz sam człowiek znają obowiązujące zasady etyczne. Ze względu na obowiązujące w nim zasady istnieje instytucja oceny moralnej. Stąd pewne postawy i zachowania jednostki mogą być pochwalane lub potępiane. Środowisko społeczne kieruje się przy tym racjonalnymi lub irracjonalnymi przesłankami. Obowiązuje tu rytm śmierci i zmartwychwstania.<sup>54</sup> Pewne oceny zostają odrzucone, a inne zintensyfikowane w personalnej płaszczyźnie dialogu osoba - środowisko społeczne. Ocena aktywności osoby ludzkiej przez społeczność niesie ze sobą wskazanie podstawowego kryterium dobra i zła, które określona grupa uznaje za słuszne. Oczywiście jest dla A. Kępińskiego, że wydające ocenę zwierciadło społeczne składa się z takich samych jak my ludzie i że ich sądy nie mogą być nigdy całkowicie obiektywne i sprawiedliwe.<sup>55</sup> Wydaje się, że powyższe stwierdzenie nie jest wyrazem rezygnacji z systemu etycznego reprezentowanego przez społeczność, lecz wskazaniem obowiązku dokonania pełnego rozeznania przez człowieka rzeczywistości etycznej w oparciu o wpisany w jego serce naturalny porządek moralny. W tej ocenie środowiska społecznego A. Kępiński ujawnia swoje bogate doświadczenie z czasów II wojny światowej i nieomyślności społecznej w odniesieniu do etycznej oceny totalitaryzmów.

Przedstawione powyższe źródła moralności zawarte w dziełach Profesora odkrywają fundamenty jego myśli etycznej. Wyraźnie kieruje on swoje rozważanie na istniejący w człowieku naturalny porządek moralny, który - według niego - pozostaje ostatecznym kryterium dobra i zła. Jest to porządek, którego człowiekowi nie wolno przekraczać. Taki pogląd jest konsekwencją uznania przez niego za fundament moralności ludzkiego życia zasad wynikających z etyki chrześcijańskiej, a szczególnie myśli etycznej św. Tomasza z Akwinu.<sup>56</sup> To naturalne prawo kryje w sobie ponadczasowy wymiar moralny i pozwala człowiekowi w pełni zachować własną tożsamość wyrażającą się poprzez dobro, prawdę i wolność. Oczywiście obok tego źródła, które posiada fundamentalne znaczenie w jego myśli etycznej znajduje się również i otoczenie społeczne. Zwraca na to uwagę, szczególnie gdy analizuje wpływ zwierciadła społecznego uwidoczniony w procesie internalizacji norm moralnych, który oddziałuje na postawę człowieka. W oparciu o tę osobową interakcję z otoczeniem społecznym, której efektem jest internalizacja kształtuje się również ludzkie sumienie. Pozostaje to jednym z ważniejszych zagadnień całej oryginalnej spuścizny myśli etycznej A. Kępińskiego, która również domaga się głębszej analizy ze strony etyki.

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> Urodził się 16 listopada 1918 roku w miasteczku Dolin, województwo stanisławowskie, w rodzinie szlacheckiej, której korzenie sięgają czasów Kazimierza Wielkiego. Ojciec jego Tadeusz de Nesobia Kępiński był z wykształcenia prawnikiem i pełnił funkcje starosty w Dolinie. Matka jego Wanda de Turczynowicz-Suszycka zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowaniem dzieci. Antoni Kępiński ukończył jedną z najlepszych w ówczesnej Polsce szkół średnich, I Państwowe Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Zwyczajny egzamin dojrzałości typu klasycznego zdał 5 czerwca 1936. W tym roku rozpoczął naukę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

Jagiellońskiego w Krakowie. Wybuch II wojny światowej przerwał jego naukę. W 1946 roku ukończył Polski Wydział Lekarski na uniwersytecie w Edynburgu. Do Polski i Krakowa wrócił 27 lipca 1947 roku i podjął pracę w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gdy w 1950 roku klinika zostaje zlikwidowana do końca swojego życia pracuje w krakowskiej Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej. Zajmuje tam stanowisko od lekarza poczynając aż na kierowniku Kliniki kończąc. Na kilka miesięcy przed śmiercią przyznano mu tytuł profesora. Zmarł w Krakowie na chorobę nowotworową 8 czerwca 1972 roku i został pochowany na cmentarzu salwatorskim. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła. Zob. A. Jakubik, J. Masłowski, Antoni Kępiński - człowiek i dzieło, Warszawa 1981, s. 19-207.

<sup>2</sup> Choć nie może być uważany za etyka w dosłownym tego słowa znaczeniu to jednak znalazł swoje miejsce wśród polskich etyków. Zwrócono - i słusznie - uwagę na to, że wiele jego dzieł monograficznych zawiera problematykę etyczną. *Kępiński wierzył głęboko, że dzięki wysiłkom twórczym ludzi można stworzyć społeczeństwo, w którym zapanuje wzajemna miłość międzyludzka. Z tym wiązało się przekonanie, że istnieje jakiś naturalny porządek moralny. Wszelkie normy ustanowione przez ludzi to tylko przepisy, które drogą rozumowania zostały wyprowadzone z prawa naturalnego. Kępiński uważa nawet, że wszystkie główne przejawy chorób psychicznych są konsekwencją powstałych zaburzeń w emocjonalnym odczuciu wartości. Według Kępińskiego człowiek jest istotą wolną, która jest zdolna do życia z najbardziej pierwotnymi nakazami prawa naturalnego - podporządkowanie wszystkich naszych działań temu prawu uczyni nasze życie prawdziwie moralnym. Jest to też droga do własnego ideału, w którym ważne miejsce zajmuje okazywanie miłosierdzia innym, zwłaszcza chorym i cierpiącym. Podstawowym wyznacznikiem głoszonej przez siebie etyki lekarskiej czyni on przykazanie miłości bliźniego. S. Jedynak, Etyka w Polsce. Słownik pisarzy, Wrocław 1986, s. 86.*

<sup>3</sup> Zob. J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2000, s. 414; A. Jakubik, Antoni Kępiński - twórca psychiatrii aksjologicznej, w: „Psychiatria Polska” 14 (1980) nr 4, s. 403; również A. Jakubik, *Deontologia lekarska Antoniego Kępińskiego*, w: „Znak” 27 (1975) nr 254, s. 958.

<sup>4</sup> Bardzo obszerną analizę tych funkcji w życiu Kępińskiego przedstawił na sympozjum zatytułowanym: „Humanistyczne wartości dzieła Antoniego Kępińskiego” zorganizowanym w Krakowie w 1987 J. Tischner. Jego referat ukazuje płaszczyznę dialogu filozofa, psychoterapeuty i kapłana, którą realizował poprzez niezwykłą otwartość i zaangażowanie w stosunku do swoich pacjentów prof. Kępiński. Zob. J. Tischner, *Kilka uwag o dialogu ocalenia - Pamięci Antoniego Kępińskiego*, w: „Przegląd Lekarski” 45 (1988) nr 3, ss. 327 - 329.

<sup>5</sup> Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, ss. 21 - 22.

<sup>6</sup> Zob. A. Jakubik, *Deontologia lekarska Antoniego Kępińskiego*, art. cyt., s. 964; A. Jakubik, J. Masłowski, Antoni Kępiński - człowiek i dzieło, dz. cyt., s. 306.

<sup>7</sup> *Gdy w pewnych okresach historycznych z tych czy innych powodów ulegnie zachwianiu naturalne poczucie porządku, które istnieje w każdym człowieku, wówczas obsesyjny gąszcz różnego rodzaju norm, nakazów i zakazów ma stworzyć sztuczny porządek, mający zastąpić naturalne rozróżnienie między dobrem a złem (między dobrem a złem, gdyż porządek moralny jest filogenetycznie najwyższą formą porządku i z nim człowiek ma największe kłopoty. A. Kępiński, Lęk, Warszawa 1977 s. 35. Dobro i zło wiązałyby się z rytmem śmierci i zmartwychwstania. I jak śmierć i odnowa tkwią w istocie przyrody ożywionej, tak tkwi w niej dobro i zło. Jeśli takie ujęcie jest zbliżone do prawdy, należałoby przyjąć, że najważniejszy system samokontroli, odczuwany przez człowieka jako sumienie, dzięki któremu odróżniamy dobro od zła, mieści się w istocie przy-*

rody ożywionej. To, znaczy nie tworzy się on wyłącznie dzięki wpływowi otoczenia społecznego, ale jest człowiekowi dany w postaci naturalnego porządku moralnego. Tamże, s. 127; Wydaje się, że istnieje jakaś naturalna moralność przyrody, której także człowiekowi naruszyć nie wolno. Tamże; Warstwa konstytucjonalna odpowiadałaby naturalnemu porządkowi moralnemu, jeśli taki istnieje. Za istnieniem jej przemawia też to, że niezależnie od kręgów kulturowych, epok, społecznych zwyczajów jest jakiś zasadniczy ogólnoludzki zrab moralności. Tamże.

<sup>6</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 126.

<sup>9</sup> W swoim dążeniu ku Bogu, który „jeden tylko jest Dobry”, człowiek powinien dobrowolnie czynić dobro, a unikać zła. Aby to jednak było możliwe, musi umieć odróżniać dobro od zła. Dokonuje tego przede wszystkim dzięki światłu naturalnego rozumu, które jest w człowieku odbłaskiem Bożego oblicza. VS 42.

<sup>10</sup> Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 254; Por. KKK 1954; KKK 1955; VS 50.

<sup>11</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 126. Widoczny jest również brak konsekwencji w prezentowaniu poglądów przez jej autora. W odniesieniu do moralności, która swoje źródło sytuuje w naturze ludzkiej pisze, że prawo jest człowiekowi dane w postaci naturalnego porządku. Natomiast kilka wierszy dalej pisze tak: Wydaje się, że istnieje jakaś naturalna moralność przyrody, której także człowiekowi naruszyć nie wolno. A jeszcze dalej napisze: odpowiadałoby naturalnemu porządkowi moralnemu, jeśli taki istnieje. Tamże, s. 127.

<sup>12</sup> Zob. Tamże.

<sup>13</sup> Etyka tomistyczna, analizując prawo naturalne i jego imperatywny charakter, dowodzi, że jej źródłem jest autorytet, który znajduje się poza światem bytów przygodnych. W dalszym toku myślowym wskazuje ona, że autorem tego prawa jest twórca natury człowieka czyli Bóg. Ten sam schemat prowadzonej analizy można odnieść do poruszanego zagadnienia przez A. Kępińskiego. W religii zawsze przyczyną sprawczą i ostateczną podstawą norm moralnych jest Bóg. Natomiast zbiór tych norm jest zawarty w dekalogu. Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 282.

<sup>14</sup> KKK. 1955.

<sup>15</sup> Por. S. Olejnik, *Etyka lekarska*, Katowice 1994, s. 25-28.

<sup>16</sup> W ocenie postawy prof. Kępińskiego i jego poglądów religijnych wielu jego bliźkich współpracowników wypowiada się w sposób często przeciwstawny. Jedni uważają go za człowieka wielkiej wiary, inni natomiast mówią coś przeciwnego. Skłonność Profesora do posługiwania się w tekstach naukowych elementami eseju mogła wynikać także z jego wrodzonej delikatności, nie chciał bowiem wprost atakować poglądów głoszonych przez religię, w której był wychowany. B. Winid, *Antoni Kępiński jako psychiatra*, w: „Znak” 27 (1975) nr 254, s. 994.

<sup>17</sup> Autorytetem w dziedzinie wyjaśnienia istoty prawa naturalnego w teologii i etyce pozostaje św. Tomasz z Akwinu. W przeszłości, jak również i obecnie wielu myślicieli odwołuje się do tej ponadczasowej spuścizny naukowej. Jeden z liczących się wśród polskich teologów napisze: Wyraził to lapidarnie Tomasz „Porządek nakazów prawa naturalnego jest uzależniony od porządku naturalnych inklinacji”. Idąc za starą tradycją prawniczą rzymską, wyrażoną przez Ulpiana, tudzież opierając się na filozoficznej tradycji platońsko-arystotelesowskiej wyróżnił trzy zasadnicze inklinacje ludzkiej natury. A. M. Krąpiec, *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, w: „W nurcie zagadnień posoborowych”, t. 2, dz. zb. pod red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 29.

<sup>18</sup> Św. Tomasz z Akwinu prawo naturalne przedstawiał w kontekście określonych skłonności, które zostały wpisane w naturę człowieka przez Stwórcę. Prezentując tę tematykę jeden z myślicieli napisze tak: Pierwsza z nich jest *inclinatio homini ab bonum secundum naturam*. Przysługuje ona człowiekowi jako bytowi substancjalnemu: każda bowiem substancja dąży do właściwego sobie dobra. Dążenie to w przypadku człowieka przybiera postać troski o

*własne życie: et secundum hanc inclinationem pertinent ad legem naturalem ea, per quae vita hominis conservatur, et contrarium impeditur. Druga skłonność wynika z przynależności człowieka do świata zwierzęcego: „et secundum hoc dicuntur ea esse de lege naturali, quae natura omnia animalia docuit; ut commixtio maris et foeminae, et educatio liberorum, et similia” Trzecia wreszcie wiąże się z rozumnością wyróżniającą człowieka spośród innych ziemskich stworzeń. Mocą tej naturalnej skłonności człowiek dąży do poznania Boga i do życia w społeczeństwie, skąd wynika m.in. „quod homo ignorantiam vitet; quod alios non offendat, cum quibus debet conversari”. A. Szostek, *Natura. Rozum. Wolność*, Rzym 1990, s. 32.*

<sup>19</sup> Zob. A. Kępiński, *Melancholia*, Warszawa 1996, s. 195-240.

<sup>20</sup> Taką opinię - wydaje się że słuszną - wyraził A. Jakubik, przedstawiając podstawy myśli etycznej Antoniego Kępińskiego. W swojej ocenie dorobku naukowego Profesora, jednoznacznie wskazuje na chrześcijańskie korzenie jego rozważań o moralności życia człowieka, a w szczególności na powiązanie dość charakterystyczne z myślą św. Tomasza z Akwinu. Napisze: *Ten i przytoczony na wstępie rozdziału fragment dzieł Profesora są jakby żywcem przepisane z „Summa Theologiae” Tomasza z Akwinu, różnią się jedynie stopniem przekonania, że istnieje naturalny porządek moralny. Kępiński jako uczoney woli mówić o hipotetycznej moralności naturalnej, niż uważać tę tezę za aksjomat. Jednocześnie usiłuje podnieść do rangi koncepcji naukowej to podstawowe założenie tomizmu i zweryfikować je na gruncie biocybernetyki; daje więc opis w wyjaśnienie genezy oraz funkcjonowania układu samokontroli, posługując się językiem teorii informacji”. A. Jakubik, *Rozważania o moralności*, w: „*Życie i Myśl*” 30 (1981) nr 3, s. 65. Por. B. Radzicki, *Prawo naturalne w „psychiatrii aksjologicznej” A. Kępińskiego*, w: „*Humanistyka i Przyrodoznawstwo*” 1996, t. 2, s. 146; J. Maciuszek, *Myśl etyczno-aksjologiczna w medycynie na przykładzie poglądów Antoniego Kępińskiego*, w: „*Roczniki Naukowo-dydaktyczne. Prace Psychologiczne*” 1996, z. 4, s. 139.*

<sup>21</sup> Kępiński wychodził ze słusznego założenia, że każda dziedzina wiedzy winna artykułować swoje opinie tylko w takim zakresie w jakim stanowi to przedmiot jej badań. Dlatego pisze, że *psychiatrzy jako lekarze i przyrodnicy nie są skłonni do myślenia w kategoriach moralnych, prawa życia są dla nich amoralne. Jest to bezsprzecznie stanowisko słuszne, gdyż myślenie takie pociąga za sobą automatycznie tendencję do wydawania sądów moralnych, a lekarze nie są w żadnym wypadku do tego powołani*. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 128.

<sup>22</sup> Por. J. Maciuszek, *Myśl etyczno-aksjologiczna na przykładzie poglądów Antoniego Kępińskiego*, w: „*RNDPrPs*” 1996, z. 4, s. 139. Autor ów uważa, że nie było zamiarem Kępińskiego szukać w dwóch prawach biologicznych jakichkolwiek kryteriów praw moralnych. W istocie tych praw szukał tylko przyczyn różnorodnych, często przeciwnych ludzkich reakcji.

<sup>23</sup> Podobny pogląd wyraził jeden z myślicieli, który podjął próbę przedstawienia źródła dobra i zła jako kategorii moralnych w myśli A. Kępińskiego. Napisze on, że *u Kępińskiego naturalne inklinacje, występujące pod postacią dwóch praw biologicznych, nie służą jako kryterium formułowania przepisów prawa moralnego. Zgodnie ze swoim stanowiskiem metodologicznym poszukuje w dwóch prawach biologicznych ostatecznego źródła działań ludzkich, także tych, które podlegają wartościowaniu z uwagi na dobro i zło. Poza tym same te dwa prawa biologiczne stawały się w książkach Kępińskiego przedmiotem oceny ze względu na ich „wartość moralną”*. J. Maciuszek, *Obraz człowieka w dziele Kępińskiego*, Wrocław 1996, s. 135.

<sup>24</sup> Podejmując próbę prezentacji swoich poglądów dotyczących prawa naturalnego, A. Kępiński posłużył się metodą odważnego stawiania pytań. Uzyskana tą drogą odpowiedź jednocześnie jest z jego strony wskazaniem, że nie można żyć bez norm

wynikających z prawa naturalnego. Otwarte pozostaje pytanie, czy pojęcie dobra i zła wytworzone zostały wyłącznie dzięki internalizacji zwierciadła społecznego, czy też są one - przynajmniej w załączku - uwarunkowane genetycznie, czy też istnieje moralność naturalna? Opierając się na analogiach z moralnością świata zwierzęcego należałoby przyjąć drugą ewentualność - *istnienia śladowej moralności naturalnej (anima naturaliter christiana)*. W ciągu historii ludzkości podejmowano próby wychowania człowieka wbrew tej hipotetycznej moralności naturalnej (choćby w dobie hitleryzmu): *próby te na dalszą metę zawiodły*. A. Kępiński, *Melancholia*, dz. cyt., s. 158.

<sup>25</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 127; Tenże, *Schizofrenia*, dz., cyt., s. 130. Za chrześcijańskimi korzeniami moralnych poglądów Kępińskiego w sposób jednoznaczny opowiada się krytyczny cenzor twórczości Profesora, którym jest A. Jakubik. Znając osobiście Kępińskiego i jego poglądy ze spokojem stwierdza, że bardzo bliska była mu etyka chrześcijańska, której fundamentem jest Biblia, a w niej szczególnie Dekalog. *Ci, którzy go znali, wiedzą, że był głęboko wierzącym katolikiem. Ta niezwykła współczesna anima christiana była przepojona najczystszyim pierwiastkiem religijności. (...) W gruncie rzeczy pozostał jednak ortodoksem, chcącym kreować współczesnego człowieka w oparciu o tradycyjną etykę chrześcijańską. (...) Miłość bliźniego i ideał doskonałości osobniczej był etyką pierwszych chrześcijan. Te dwie naczelnne normy formalnie propagował w dziełach i realizował swoim życiem Profesor. A. Jakubik, Antoni Kępiński - homo religiosus, w: „Więź” 16(1973) nr 4, s. 54 - 55. Przedstawiona koncepcja genetyzacji moralności prowadzi do wniosku, że refleksji moralistycznej Kępińskiego nie można rozpatrywać niezależnie od jej religijnego rodowodu. Założenie, że fundamentem homo ethicus jest naturalny porządek moralny, pochodzi w prostej linii z etyki chrześcijańskiej, a ściślej biorąc, z tomizmu*. A. Jakubik, J. Maślowski, *Antoni Kępiński - człowiek i dzieło*, dz. cyt. s. 307.

<sup>26</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 142.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Niezwykle wysoko cenił sobie uczucie jakie istnieje pomiędzy matką a jej dzieckiem. Miłość, bo o niej mówił, wynika z prawa naturalnego. Jest to dla niego oczywiste. Człowiek wskutek swego oderwania się od konkretności życia (przewaga postawy abstrakcyjnej) nieraz zatracza to, co określiłem jako moralność naturalną, której miłość macierzyńska jest najpiękniejszym przejawem. Tamże, s. 150.

<sup>29</sup> Zob. Tamże, s. 127. W dotychczasowych opracowaniach myśli etycznej A. Kępińskiego dotyczącej podstaw moralności, w szczególności prawa naturalnego, podkreśla się jego związek z teorią redukcjonizmu Freuda, który sprowadzał moralność do posłuszeństwa biologicznym popędem tworzącym naturalny porządek moralny. *Przyjęta przez Kępińskiego koncepcja moralności wspólnej dla całej przyrody ożywionej, uznanie jedynie ilościowej różnicy między moralnością zwierzęcą i ludzką, zdają się potwierdzać interpretację naturalistyczną*. B. Radzicki, art. cyt., s. 150.

<sup>30</sup> Zob. A. Kępiński, *Melancholia*, dz. cyt., s. 157.

<sup>31</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 127.

<sup>32</sup> Sferę wartościowania moralnego zamyka w odczuciach jakie wynikają z podjętej przez człowieka decyzji. Dobro ma miejsce wówczas, gdy towarzyszy jemu uczucie przyjemność. Ze złem jest odwrotnie. *Jak wszystkie struktury czynnościowe zmierzające do zwiększenia negatywnej entropii ustroju, czyli zgodnie z rytmem życia (budowy), dobro byłoby nagradzane uczuciami o znaku dodatnim, tj. przyjemności. Natomiast zło, jako związane z rytmem śmierci, tj. obniżeniem negatywnej entropii ustroju, byłoby „karane” uczuciami negatywnymi, tj. przykrości i bólu. (...) Jest to oczywiście uproszczony schemat naturalnego porządku moralnego, ale jak się zdaje, porządek taki nie jest tylko fikcją*. Tamże, s. 128.

<sup>33</sup> Posiadał szerokie horyzonty zainteresowania, które nie tylko dotyczyły psycholo-

gii czy psychiatrii, ale również i genetyki. Refleksją objął kwestie genetyczne w psychologii i psychiatrii. To zaowocowało konkluzją o potencjalnym dziedziczeniu określonych zasad moralnych. U zwierząt domowych otoczeniem społecznym jest najczęściej człowiek i on zwykle jest twórcą norm zachowania się. U zwierząt żyjących dziko normy te tworzą się w ciągu wieków współżycia społecznego i są prawdopodobnie przenoszone z pokolenia na pokolenie na zasadzie tradycji, podobnie jak u człowieka, choć nie można wykluczyć ich biologicznego dziedziczenia (na zasadzie planu genetycznego). A. Kępiński, *Melancholia*, dz., cyt., s. 157.

<sup>34</sup> Zob. W. Tulibacki, *Etyka i nauki biologiczne*, Olsztyn 1994, ss. 92 - 106.

<sup>35</sup> Tamże, s. 95.

<sup>36</sup> Ciekawy materiał poszerzający horyzonty tej tematyki przedstawia w swojej pracy W. Tulibacki. Pisze on, że zachowania różnych żyjących gatunków są do siebie niesprowadzalne, bo specyficzne, aczkolwiek wszystkim im, jako żywym obiektom przysługują „programy zachowań”, z których kilka z pewnością jest uniwersalnych. Te związane są co najmniej z przeżyciem organizmu (instynktem samozachowawczym) i reprodukcją (instynktem rozrodczym). Jeśli więc przyjąć, a nie da się niczego innego dowieść, że zwierzęta nie posiadają świadomości refleksyjnej, to ich sposoby zachowań można sensownie tłumaczyć jedynie ich genetycznym zaprogramowaniem, determinowanym określoną strukturą genotypu. Te sposoby zachowań są przekazywane z pokolenia na pokolenie, a jeżeli podlegają zmienności - to niezwykle wolno, objawiając się w długich cyklach pokoleniowych. A człowiek? Jeśli i on jest zwierzęciem, to staje się oczywiste, że jego program genetyczny ma swoją ludzką specyfikę i być może fakt ten decyduje, że świadomość (w ludzkim jej kształcie), w którą są potencjalnie wyposażeni ludzie, pozwała na ukształtowanie się świata nowych jakości w sferze zachowań. Tamże. Współczesne zagadnienie zachowań dziedzicznych bada dogłębnie genetyka człowieka, jednoznacznie konstatuje ona, że geny dziedziczone po rodzicach sterują organizmem determinując w znacznym stopniu jego budowę, a zatem i odpowiadają za konstrukcję systemu nerwowego zarządzając jego wewnętrznymi obwodami, jego chemią i tempem wzrostu. Na tej podstawie twierdzi się, że geny są czynnikiem sterującym zachowaniem osobnika jego inteligencją i sposobem reakcji na określone bodźce. Tamże, s. 101.

Zachowania ludzkie, które poddawane są ocenom moralnym nie zawsze wiążą się ze swobodnym, świadomym wyborem człowieka. Świadczą o tym i inne, nie koniecznie związane z genetyką, argumenty. Tamże, s. 102.

<sup>37</sup> Zob. A. Kępiński, *Schizofrenia*, dz., cyt., s. 18nn

<sup>38</sup> Wyrażając wielkie uznanie dla pracy badawczej A. Jakubika należy jednak odrzucić pogląd, w którym wyróżnia on w twórczości A. Kępińskiego genetyczne źródło pochodzenia moralności. Por. A. Jakubik, J. Masłowski, *Antoni Kępiński - człowiek i dzieło*, dz. cyt., s. 306.

<sup>39</sup> Zob. A. Kępiński, *Melancholia*, dz. cyt., s. 158.

<sup>40</sup> Zob. Tamże. Podobne poglądy spotykamy we współczesnych opracowaniach naukowych i popularnonaukowych dotyczących zawartej w DNA bogatej informacji o człowieku. Szybko rozwijająca się dziedzina nauki jaką jest molekularna genetyka zachowania wskazuje jednoznacznie na pewne genetyczne uwarunkowania zachowań człowieka. Odkrycie całego projektu ludzkiego genomu może wpłynąć na reinterpretację wielu powszechnie głoszonych zasad. Jednak wydaje się słusznym stwierdzenie, że: *Nie powinno to zmienić istoty naszej etyki i poszanowania godności człowieka*. J. Nowak, *Ludzki genom - nadzieje i zagrożenia*, w: „Znak” 48 (1996) nr 499, s. 42.

<sup>41</sup> W analizie poglądów A. Kępińskiego podkreśla się jego związek myślowy z fenomenologią bliską koncepcji R. Ingardena. *Dla Kępińskiego uzasadniona jest jedynie ontologia w rozumieniu fenomenologicznym, a więc jako wszelkie rozważania istoty rze-*

czy, które są dostępne poznaniu poprzez tzw. 'wgląd w istotę' (np. drogą empatii czy intuicji), a nie za pomocą racjonalnej refleksji. A. Jakubik, J. Masłowski, Antoni Kępiński - człowiek i dzieło, dz. cyt., s. 286. Na podstawie analizy wypowiedzi A. Kępińskiego o hipotetycznej zależności sumienia od kodu genetycznego, należy również zaznaczyć, że osiągnięcia współczesnej nauki w tej tematyce wskazują na istnienie określonych czynników genetycznych, które mogą posiadać wpływ na etyczne zachowanie człowieka. W latach siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych rozwinęła się socjobiologia pod kierunkiem E. O. Wilsona. Podkreśla ona rolę genów w determinizmie ludzkiego zachowania. Tak więc - zgodnie z wynikami badań tej gałęzi nauki - wolny wybór dokonany przez człowieka jest w rzeczywistości wynikiem reakcji w znacznej mierze zdeterminowanych przez ludzkie geny. Por. C. Jasmin, *Homo geneticus. Pytanie o przyszłość człowieka*, Poznań 1998, s. 54.

<sup>42</sup> Zob. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczeństwo. Zarys filozofii społecznej*, dz. cyt., s. 118.

<sup>43</sup> Dokładną analizę cywilizacji i kultury, której dokonał w oparciu o dwa prawa biologii A. Kępiński przedstawił w jednej ze swoich monografii. W niej napisze, że *dzięki cywilizacji zdobywamy świat podporządkowując go sobie, dzięki kulturze zbliżamy się do niego przez jego uświęcenie i ukochanie. Cywilizacji - to władza nad światem, kultura - to miłość do świata*. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 228.

<sup>44</sup> Zob. A. Kępiński, *Rytm życia*, dz. cyt., s. 144.

<sup>45</sup> Zob. Tamże.

<sup>46</sup> Zob. Tamże.

<sup>47</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 111.

<sup>48</sup> Zob. A. Kępiński, *Cztery rodzaje lęku*, w: „Polski Tygodnik Lekarski” 21(1966) nr 12, s. 445

<sup>49</sup> Zob. A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, dz. cyt., s. 125.

<sup>50</sup> Kępiński zwraca uwagę na istnienie zasadniczych, niezmiennych podstaw moralnych w życiu człowieka. Należy podkreślić tu istotny wpływ moralności naturalnej na podstawy ukształtowanego w dzieciństwie określonego systemu norm etycznych. Napisze, że *interakcja ze światem społecznym stwarza wciąż nowe normy zwierzciadła społecznego, na skutek czego ocena własna postępowania ulegała ciągłym zmianom, niemniej system samokontroli powstały w dzieciństwie odgrywa rolę zasadniczą schematu, na którego tle budują się aktualne systemy samokontroli. Schemat ten, jak wszystkie przeżycia z wczesnego okresu życia, mieści się poniżej progu świadomości i dzięki temu jego siła jest też większa niż systemu świadomego*. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 125.

<sup>51</sup> Zob. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 263.

Również niektórzy badacze myśli etycznej Kępińskiego zwracają uwagę na istnienie w jego twórczości naukowej odniesienia dotyczącego pochodzenia norm etycznych sięgającymi swymi korzeniami społecznego źródła moralności. Por. A. Jakubik, *Rozważania o moralności*, w: „ZM” 30 (1980) nr 3, s. 64.

<sup>52</sup> O tym częściowym ograniczeniu pełnej internalizacji norm moralnych akceptowanych przez środowisko społeczne napisze: *Zwierzciadło społeczne ulega częściowej internalizacji, sędzia znajdujący się na zewnątrz wchodzi do wnętrza człowieka, jest sędzią i oskarżycielem działającym od środka, często surowszym od sędziego zewnętrznego: surowszym dlatego, że proces internalizacji rozpoczyna się już w pierwszych latach życia, a wtedy proporcje świata społecznego ulegają wyolbrzymieniu*. A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 263.

<sup>53</sup> Zob. Tamże, s. 121.

<sup>54</sup> Zob. Tamże.

<sup>55</sup> Zob. Tamże, s. 262.

<sup>56</sup> Wniosek ten potwierdzają również inni badacze myśli A. Kępińskiego, np. A. Jakubik. Por. A. Jakubik, *Rozważania o moralności*, art. cyt., s. 65.